Antyukraiński skandal we Wrocławiu. Będzie dochodzenie

Krzysztof Kaczmarczyk
30.07.2023

Takie banery nie mają prawa znaleźć się na piłkarskich stadionach. Podczas sobotniego meczu PKO Ekstraklasy Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin doszło do skandalu. Teraz ekipa ze stolicy Dolnego Śląska musi liczyć się z konsekwencjami.

"Stop ukranizacji Polski", "Ukraińcy mordowali dzieci na Wołyniu", "80 lat haniebnego milczenia za Wołyń", "Je... UPA", "Bandera ku..." i "Je... Banderowców" - takie hasła znalazły się na transparentach, które zaprezentowali fani Śląska Wrocław.

To, co zrobili sympatycy wrocławskiego klubu, jest niedopuszczalne. Jednocześnie narazili również Śląsk Wrocław na poważne konsekwencje swoich czynów. Jakie? Zapytaliśmy o to szefa biura prasowego spółki Ekstraklasa S.A.

Władze rozgrywek nie przejdą wobec tego skandalu obojętnie, a decyzja o karach - bo to, że będą, raczej nie podlega dyskusji - zapadnie w najbliższym tygodniu. "Sprawą zajmie się Komisja Ligi. Będzie ona analizować zebrany materiał w trakcie najbliższego posiedzenia, które zaplanowano na środę 2 sierpnia" - przekazał nam Dominik Mucha.

W sprawę nie chce mieszać się w żaden sposób Polski Związek Piłki Nożnej tłumacząc się faktem, że to nie on prowadzi rozgrywki o mistrzostwo Polski.

"Rozgrywkami Ekstraklasy zarządza spółka Ekstraklasa SA. Organem dyscyplinarnym spółki Ekstraklasa SA jest Komisja Ligi i to ona, a nie PZPN, będzie podejmowała decyzje w tym zakresie" - taką odpowiedź otrzymaliśmy z Biura Prasowego PZPN.

Wzywają do ostrej reakcji!

"Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" oczywiście odnotuje ten poważny incydent w prowadzonym przez nas monitoringu ksenofobicznych zdarzeń na stadionach" - przekazał naszej redakcji Rafał Pankowski ze stowarzyszenia "Nigdy Więcej", którego założeniem jest przeciwdziałanie rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji.

Stanowisko Pankowskiego jest jasne. "Te skandaliczne transparenty antyukraińskie opisane przez WP SportoweFakty powinny być jednoznacznie potępione" - oznajmił.

W jego opinii na wydarzenia z Wrocławia powinny zareagować zarówno władze PKO Ekstraklasy, jak i... PZPN. "Wzywamy władze piłkarskie (zarówno Ekstraklasę, jak i PZPN) do jednoznacznej i ostrej reakcji. Nie można akceptować wykorzystywania stadionów do ideologicznej nacjonalistycznej nagonki przeciw osobom pochodzenia ukraińskiego" - grzmiał Pankowski.

Na tym jednak nie kończy. Oczekuje również działania ze strony m.in. władz miasta Wrocławia. "Oczekujemy też reakcji władz klubu i sponsorujących klub władz Wrocławia. Zwłaszcza, że to nie pierwszy antyukraiński incydent na stadionie Śląska Wrocław w ciągu ostatniego roku" - zakończył Pankowski.

Do momentu publikacji tego materiału nie udało nam się otrzymać komentarza ze strony Śląska Wrocław.

Dodajmy, że w meczu 2. kolejki PKO Ekstraklasa Śląsk Wrocław przegrał na Tarczyński Arena z KGHM Zagłębiem Lubin 1:2.

K. Kaczmarczyk: „Antyukraiński skandal we Wrocławiu. Będzie dochodzenie". SportoweFakty.wp.pl, 30.07.2023.

https://sportowefakty.wp.pl/pilka-nozna/1073379/antyukrainski-skandal-we-wroclawiu-bedzie-dochodzenie